

Ks. HENRYK GRZEŚKOWIAK

CHRYSTUS JAKO TWÓRCA NOWEGO PRAWA
W PISMACH TERTULIANA *

Centralnym punktem zainteresowań teologicznych Tertuliana jest osoba Chrystusa¹. Stąd prezentując światu pogańskiemu istotę religii chrześcijańskiej Tertulian stwierdza: „Boga czcimy przez Chrystusa”². To zwięzłe sformułowanie, mieszczące w sobie istotną treść chrześcijaństwa, domaga się zweryfikowania również na płaszczyźnie moralnej. Wyodrębnienie aspektu moralnego nie oznacza, jakoby zakładano fakt oddzielenia przez Tertuliana religii od moralności, lecz przeciwnie, ten zabieg metodyczny ma posłużyć do pełniejszego wydobywania i ukazania jego nauki dotyczącej roli Chrystusa, twórcy nowego porządku religijno-moralnego w chrześcijańskim życiu moralnym, rozumianego jako wzorzec normatywny. Precyzując, celem niniejszego opracowania będzie zbadanie i ukazanie nauki Tertuliana, zawartej w jego pismach, o Chrystusie jako twórcy nowego prawa moralnego. Zamierzenie to będzie realizowane w sposób następujący: analogicznie do historycznych etapów realizacji planu uświęcenia człowieka, zostaną wyodrębnione etapy rozwoju prawa moralnego. Następnie poprzez analizę tekstów Tertuliana, w których zestawia on prawo moralne Starego Testamentu z prawem moralnym Chrystusowego porządku, wy-

* Dzieła Tertuliana będą cytowane za pomocą następujących skrótów: *Apologeticus adversus gentes pro Christianis* — Apol, *De Exhortatione Castitatis* — Exh Cast, *Adversus Iudaeos* — Iud, *Carmen adversus Marcionem* — Marc, *De Spectaculis* — Spect, *Adversus Hermogenem* — Hermog, *De Monogamia* — Monog, *Ad Uxorem* — Uxor, *Adversus Praxeam* — Prax, *De Virginibus velandis* — Virg vel, *De Fuga in persecutione* — Fuga, *De Pudicitia* — Pud, *De Ieiuniis* — Ieiun, *Adversus Gnosticos Scorpiace* — Scorp, *De Oratione* — Orat, *De Patientia* — Pat, *De Carne Christi* — Car Chr, *De Baptismo adversus Quintillam* — Bapt, *De Idololatria* — Idol, *Ad Martyres* — Martyr, *De Corona* — Cor, *De Praescriptionibus adversus haereticos* — Praescr, *Ad Nationes* — Nat

Wszystkie wyżej wymienione utwory opublikowane zostały w dziele: J. P. M i g n e. *Patrologiae cursus completus. Patrologiae Latinae*. T. 1-2. Parisiis 1844.

¹ Por. W. B e n d e r. *Die Lehre über den Heiligen Geist bei Tertulian*. München 1961 s. 91.

² Apol 21.

dobyte zostaną zasadnicze rysy specyfikujące nowe prawo. To zaś z kolei będzie stanowiło podstawę do dalszego etapu analizy, zmierzającej do ustalenia zawartej w pismach Tertuliana koncepcji pełni prawa Chrystusowego. Szczególnie ten ostatni etap rozważań domagać się będzie dokładnego rozgraniczenia sposobu ujmowania zagadnienia przez Tertuliana „katolika” i Tertuliana montanistę.

I. ETAPY ROZWOJU PRAWA MORALNEGO

Rozwojowi prawa Bożego, które w Chrystusowym porządku zbawienia znalazło pełny wyraz³, poświęca Tertulian w swoich pismach szereg wypowiedzi. W drugim rozdziale *Adversus Iudaeos*, który w tej kwestii można uznać za reprezentatywny dla Tertuliana „katolika”, wychodząc od stwierdzenia, że Bóg jest stwórcą wszechświata i światem tym kieruje, że jest stwórcą człowieka i ojcem całego rodzaju ludzkiego, pyta: na jakiej podstawie opierają Żydzi swoje twierdzenie, że prawo Boże dane przez Mojżesza miało charakter ekskluzywny, dotyczyło tylko Narodu Wybranego? Gdyby tak rzeczywiście było, replikuje Tertulian, to wówczas w żaden sposób nie można by uzasadnić słuszności prozelityzmu⁴. Bóg jako Stwórca rodzaju ludzkiego ze względu na swoją dobroć i sprawiedliwość dał wszystkim ludziom to samo prawo⁵. Do przestrzegania tego prawa zobowiązywał ludzi na różnych odcinkach czasu w różny sposób, zależnie od swojej woli.

Pierwszym wyrazem prawa Bożego było przykazanie dane Adamowi i Ewie na początku, w chwili stworzenia człowieka. Jego treść stanowił zakaz spożywania owoców z drzewa rajskiego. Zostało ono obwarowane najwyższą sankcją: śmierci. Tertulian wyraża pogląd, że prawo to byłoby wystarczające w wypadku jego zachowania. W tym znaczeniu miało ono charakter pełny i doskonały. W nim bowiem mieszczą się i z niego wypływają wszystkie inne przykazania dane później przez Mojżesza⁶. To pierwotne prawo rajskie zostało dane jako źródło wszystkich innych przy-

³ „Legis plenitudo” (Exh Cast). Por. A. d’Ales, *La theologie de Tertullien*. Paris 1905 s. 262.

⁴ „Cur etenim Deus, universitatis conditor, mundi totius gubernator, hominis plasmator, universarum gentium sator, legem per Moysen uni populo dedisse credatur et non omnibus gentibus attribuisse dicatur? Nisi enim omnibus eam dedisset nullo pacto ad eam etiam proselytos ex gentibus accessum habere permetteret” (Iud 2).

⁵ „Sed, ut congruit bonitati dei et aequitati ipsius, utpote plasmatoris generis humani, omnibus gentibus eandem legem dedit, [...]” (tamże).

⁶ „In hac enim lege Adae data omnia praecepta condita recognoscimus, quae postea pullulaverunt data per Moysen” (tamże).

kazań⁷. Pojmuje je więc Tertulian jako fundamentalne, wynikające z aktu stwórczego, zobowiązanie człowieka do przyjęcia woli Stwórcy i dawania na nią pozytywnej odpowiedzi. Na takie rozumienie tego prawa wskazuje dalszy tok rozumowania autora: Gdyby pierwsi rodzice miłowali Boga, swego Stwórcę, nie działaliby wbrew Jego woli. Gdyby miłowali bliźniego, a więc i siebie samych, wówczas nie popełniliby zabójstwa przez utratę nieśmiertelności, nie dopuściliby się kradzieży, nie staliby się uczestnikami kłamstwa szatana przez wiarę daną jego słowom. Wreszcie nie dopuściliby się obrazy Boga jako Ojca. Tak więc, konkluduje Tertulian, w tym podstawowym i pierwotnym prawie Bożym zawierały się wszystkie inne przykazania prawa późniejszego, które wydane w ściśle określonych odcinkach czasu z niego wyrosły⁸. Dlatego przykazanie to określa Tertulian jako „matrix omnium praeceptorum Dei”⁹.

Rozwój prawa moralnego w określonych odcinkach dziejów zbawienia jest w rozumieniu Tertuliana dziełem tego samego Boga, który stworzył człowieka jako istotę skierowaną ku dobru moralnemu, zdolną do przyjęcia słowa Bożego i dania na nie odpowiedzi. Nic więc dziwnego, że ten, który jest autorem prawa moralnego, sam je poszerza i doskonali¹⁰. Przed prawem Mojżeszowym, spisany na kamiennych tablicach, istniało prawo niespisane, prawo naturalne¹¹. Było ono podstawą doskonałości moralnej i usprawiedliwienia ludzi żyjących przed objawieniem prawa Mojżeszowego¹². Prawo Mojżeszowe nie jest pierwotnym, lecz następczym. Przed nim istniało prawo Boże dane w raju, a następnie patriarchom. Jako takie prawo Mojżeszowe miało charakter czasowy. Zostało ono promulgowane w określonym czasie i obowiązywało do momentu, gdy Bóg, zgodnie z zapowiedzią proroków, dokonał jego reformy w kierunku udoskonalenia i uprzystępnienia go wszystkim ludziom¹³. Rozwój prawa moralnego w kierunku jego udoskonalenia zmierza ku zbawieniu człowieka zgodnie z etapami rozwoju dziejów zbawienia¹⁴. Ponieważ zaś zbawienie według koncepcji Tertuliana

⁷ „Primordialis enim lex data est [...] in paradiso quasi matrix omnium praeceptorum dei” (tamże).

⁸ „Igitur in hac generali et primordiali dei lege, quam in arboris fructu observari deus sanxerat, omnia praecepta legis posterioris, specialiter indita, fuisse cognoscimus, quae suis temporibus edita germinaverunt” (tamże).

⁹ Tamże.

¹⁰ „Quid enim mirum, si is auget disciplinam qui instituit, si is perficit qui coepit”? (tamże). Por. II Marc 8.

¹¹ „[...] ante legem Moysi [...], legem fuisse non scriptam, quae naturaliter intellegebatur et a patribus custodiebatur” (Iud 2).

¹² „Naturalis legis iustitia” (tamże).

¹³ „[...] sicuti certo tempore data est lex per Moysen, ita temporaliter observata et custodita cradatur” (tamże).

¹⁴ „Nec adimamus hanc dei potestatem pro temporum condicione legis praecepta reformantem in hominis salutem” (tamże).

polega na przywróceniu człowieka do stanu pierwotnego, określanego stwórczym aktem Boga, dlatego — analogicznie — jednym z elementów doskonalących prawo Boże na ostatecznym etapie dziejów zbawienia jest uchylenie tego wszystkiego, co w poprzednim okresie ekonomii Bożej miało charakter czasowy i co nie wynikało wprost z prawa pierwotnego, jak na przykład obrzezanie i szabat¹⁵. Dlatego, stwierdza Tertulian, w nowym porządku Chrystusowym można być przedmiotem upodobania Bożego, a więc uczestnikiem zbawienia, bez respektowania „ciężarów prawa Mojżeszowego”¹⁶.

Przeprowadzone analizy drugiego rozdziału *Adversus Iudaeos* pozwalają określić zasadnicze elementy koncepcji Tertuliana na temat ewolucji prawa moralnego. Etapy rozwoju prawa Bożego stanowią: prawo pierwotne, prawo Starego Testamentu i nowe prawo Chrystusowe. W okresie między prawem pierwotnym a prawem Starego Testamentu funkcję pełnej normy moralnej spełniało prawo naturalne. Odpowiednikiem etapów rozwoju prawa moralnego jest rozwój dziejów zbawienia od stanu pierwotnego począwszy, poprzez porządek Starego Testamentu do nowego porządku Chrystusowego. Pełnym i ostatecznym wyrazem rozwoju prawa moralnego jest prawo Chrystusa, które uchylając to, co w poprzednim porządku miało charakter czasowy, zatrzymuje i doskonali to wszystko, co mieściło się jako w podstawie w prawie pierwotnym, a czego wyrazem było prawo naturalne¹⁷ oraz istotna treść prawa Mojżeszowego.

W nauce o prawie moralnym i jego rozwoju uwzględnia Tertulian fakt grzechu pierworodnego oraz jego reperkusje w płaszczyźnie moralnej. W drugiej księdze *Adversus Marcionem* stwierdza on, że Adam od początku okazał się „człowiekiem cielesnym”, nie rozumiejącym tego, co Boże, ponieważ zlekceważył prawo Boże i przekroczył je. Utracił przez to dar raju i łaskę przyjaźni z Bogiem¹⁸. Przez fakt przekroczenia prawa pierwotnego rozpoczął on etap, który w relacji do pełni Chrystusowego porządku jest określany przez Tertuliana jako okres dziecięcy realizacji prawa moralnego.

¹⁵ „Nam si circumcisio purgat hominem, deus Adam incircumcisum eum fecerat, cur eum non circumcidit vel posteaquam deliquit”? (tamże). Tertulian ma tu na myśli faktyczne, legalistyczne pojmowanie prawa obrzezania i szabat.

¹⁶ „Nam et Enoch iustissimum circumcisum nec sabbatizantem de hoc mundo transtulit, qui necdum mortem gustavit, ut aeternitatis candidatus iam nobis ostenderet nos quoque sine onere legis Moysi deo posse placere” (tamże).

¹⁷ Prawo naturalne w rozumieniu Tertuliana jest prawem Chrystusowym, stanowiącym na zasadzie jedności dzieła stworzenia z dziełem odkupienia, integralny element pełni prawa Chrystusowego.

¹⁸ „Quodsi a primordio homo animalis non recipiens quae sunt spiritus stultitiam existimavit dei legem, ut quam observare neglexit, ideoque non habendo fidem etiam quod videbatur habere ademptum est illi, paradisi gratia et familiaritas dei [...]” (II Marc 2).

Nauczycielką prawa Bożego w tym okresie była natura. Sama zaś realizacja prawa moralnego na tym etapie była niedoskonała, ponieważ szatan naruszył „integritas institutionis”. Cały ten okres był skierowany ku Chrystusowi i Jego dziełu odnowy, przywracającemu „integritas institutionis” również na odcinku poznania i wypełniania prawa moralnego¹⁹. Ucząc o rozwoju prawa moralnego na poszczególnych etapach zbawczej ekonomii Bożej, Tertulian wyraża przekonanie, że cały porządek Bożej ekonomii realizowany był od początku przez Syna Bożego²⁰. Od Niego wzięty początek, ku Niemu zmierzał i przez Niego został znów do swego początku sprowadzony. Myśl tę ilustruje autor ciągiem liter alfabetu greckiego, z których pierwsza zmierza ku ostatniej, a ostatnia sprowadza cały szereg do litery pierwszej. Podobnie Chrystus jako Słowo Boże, łącząc w sobie dzieło stworzenia z dziełem odkupienia jest Alfą i Omegą w relacji do ekonomii Bożej oraz Panem prawa moralnego na wszystkich etapach jego rozwoju²¹.

W nauce Tertuliana dotyczącej rozwoju prawa moralnego należy zaznaczyć ewolucję jego myśli w tym przedmiocie. Dotyczy ona montanistycznego okresu twórczości pisarskiej autora, a wynika z przyjęcia przez niego montanistycznej nauki o „nowym prorocत्वie” Parakleta. W *De virginis velandis* uczy, że doskonałość moralna inspirowana była najpierw w formie zaczątkowej przez wynikającą z natury bojaźń Bożą. Następnie w Starym Testamencie rozwinęła się w okres dziecięcy, by wreszcie przez ewangelię osiągnąć wiek młodzieńczy. Teraz zaś Paraklet przysposabia ją do uzyskania pełnej doskonałości²². Wprowadzając nowy, dodatkowy etap rozwoju prawa moralnego, Tertulian wyraźnie zaznacza, że „nowe prorocत्व” w niczym nie narusza nauki Chrystusa. Reguła wiary pozostaje niewzruszona²³. Daje także temu wyraz w stosowanej przez siebie terminologii. W okresie poprzednim dosyć często używał zamiennie terminów: „doctrina” i „disciplina” Teraz dokonuje dokładnego uściślenia i rozgraniczenia obu pojęć, rezerwując termin „disciplina” dla oznaczenia prawa moralnego. Duch

¹⁹ Spect 2; Hermog 11; Exh Cast 13; Monog 5; II Marc 4; I Uxor 2.

²⁰ „A primord'io omnem ordinem divinae depositionis per filium decucurrisset” (Prax 16).

²¹ Monog 5.

²² „Sic et iustitia [...] primo fuit in rudimentis, natura deum metuens: dehinc per legem et prophetas promovit in infantiam, dehinc per evangelium efferbuit in iuventutem, nunc per paraclitum componitur in maturitatem” (Virg vel 1). Por. Fuga 1; Prax 30; Monog 3; Pud 11.

²³ „Hi paraclito controversiam faciunt; propter hoc novae prophetiae recusantur, non quod alium deum praedicent Montanus, Priscilla et Maximilla, nec quod Iesum Christum solvant, nec quod aliam fidei aut spei regulam evertant, sed quod plane doceant saepius ieiunare quam nubere” (Ieiun 1). Por. Virg vel 1; V. Morel, *Le développement de la „disciplina” sous l'action du Saint-Esprit chez Tertullien*. RHE 35:1939 s. 243-265; W. Düring, *Disciplina. Eine Studie zum Bedeutungsumfang des Wortes in der Sprache der Liturgie und der Väter*. „Sacris erudiri” 4: 1952 s. 245-279.

Święty, którego nazywa „oconomiae interpretator”²⁴, „deductor omnis veritatis”²⁵, „vicarius Domini”²⁶, przez swoje prorocstwo, które staje się udziałem charyzmatyków, nie wprowadza żadnej nowości do doktryny Chrystusowej, lecz dokonuje tylko korektury dyscypliny. Korektura ta polega na pełnym odczytaniu i realizacji moralnego prawa ewangelii, co pozwala na osiągnięcie etapu pełnej dojrzałości moralnej w ekonomii Bożej²⁷. Duch Święty poprzez „nowe prorocstwo” okazuje się więc jako „disciplinae determinator”²⁸, sprowadzając moralność do normy pierwotnej. Można to zilustrować na przykładzie zasad dotyczących małżeństwa na poszczególnych etapach rozwoju prawa moralnego:

Prawo pierwotne	— nie ma rozwodów, nie ma powtórnego małżeństwa;
Stary Testament	— dopuszcza rozwody, dopuszcza powtarzalne małżeństwo;
Nowy Testament: Chrystus	— nie dopuszcza rozwodów, dopuszcza powtarzalne małżeństwo;
Nowy Testament: Paraklet	— nie dopuszcza rozwodów, nie dopuszcza powtórnego małżeństwa ²⁹

Nauka Tertuliana o rozwoju prawa moralnego nasuwa następujące wnioski: Relacja człowieka do Boga, wynikająca z dzieła stworzenia i odkupienia, znajduje swój wyraz również w płaszczyźnie moralnej. Człowiek został stworzony przez Boga jako istota skierowana ku dobru moralnemu, które realizuje przez wypełnianie prawa Bożego. W raju otrzymał on prawo pierwotne, będące prawem podstawowym i — jako takie — implikującym w sobie całą treść prawa Bożego. Przez grzech pierworodny utracił jednak łaskę raju i zażyłości z Bogiem, a tym samym możliwość pełnego poznania implikacji moralnych prawa pierwotnego. Jako „homo animalis” rozpoczął „okres dziecięcy” w realizacji wartości moralnych. Nauczycielką prawa Bożego w tym okresie była natura, skażona jednakże przez szatana. Stąd pierwszy etap prawa moralnego charakteryzował się niedoskonałością w jego odczytaniu i realizacji. Następnym etapem rozwoju prawa moralnego było prawo Starego Testamentu. Stanowiło ono pewne udoskonalenie prawa okresu poprzedniego oraz było przygotowaniem ostatecznego, pełnego wyrazu prawa moralnego w nowym porządku Chrystusowym. Pełnia ewan-

²⁴ Prax 30.

²⁵ Fuga 1; Prax 30.

²⁶ Virg vel 1.

²⁷ „Hac lege fidei manente cetera iam disciplinae et conversationis admittunt novitatem correctionis” (tamże). Por. Monog 3.

²⁸ Pud 11.

²⁹ Monog 14. Por. S. Otto, „Natura” und „Dispositio”. *Untersuchung zum Naturbegriff und Denkform Tertullians*. München 1960 s. 103, 213.

gelnego prawa moralnego w istocie swojej polega na przywróceniu go do stanu pierwotnego. Podobnie jak w porządku łaski i prawdy, tak i w płaszczyźnie prawa moralnego Chrystus stanowi rekapitulację, gdyż jako Słowo Boże łączy w sobie dzieło stworzenia, konstytuujące relację człowieka do Boga w płaszczyźnie moralnej, z dziełem odkupienia, które przywraca pierwotną relację w tej płaszczyźnie. Nauka Tertuliana o rozwoju prawa moralnego ukazuje więc ciągłość i jednorodność jego ewolucji w relacji do zasady powodującej ów rozwój, którą jest działający zawsze przez swoje Słowo ten sam Bóg. W tym właśnie znaczeniu powie Tertulian: „Do Chrystusa należy prawo Stwórcy”³⁰. W okresie montanistycznym swej działalności pisarskiej Tertulian modyfikuje naukę o rozwoju prawa moralnego, wprowadzając „nowe proroctwo” Parakleta, który przysposabia do uzyskania pełnej dojrzałości w rozumieniu i realizowaniu prawa ewangelii.

II. PRAWO STAREGO PRZYMIERZA A PRAWO CHRYSTUSOWE

Po omówieniu nauki Tertuliana o rozwoju prawa moralnego na poszczególnych etapach dziejów zbawienia, należy bliżej sprecyzować pojmowanie przez niego pełni prawa Chrystusowego, by móc dokładniej określić rolę Chrystusa jako twórcy prawa moralnego w nowym zbawczym porządku. Pierwszym etapem realizacji tego zamierzenia będzie zbadanie wypowiedzi Tertuliana, w których zestawia on prawo moralne Starego Testamentu z prawem ewangelii. Najbardziej reprezentatywnym pismem ze względu na tego rodzaju metodę jest *Adversus Iudaeos*. Analizując niektóre elementy charakterystyczne dla Starego Testamentu, które według niego stanowiły zapowiedź i figurę nowego porządku Chrystusowego, dowodzi on, że Stare Przymierze ustało z chwilą zrealizowania się jego zapowiedzi w osobie Chrystusa. Tym samym utraciło też moc obowiązującą prawo starego porządku, znajdując swe udoskonalenie w pełni prawa ewangelii. W rozdziałach od trzeciego do piątego *Adversus Iudaeos* dokonuje Tertulian generalnej charakterystyki prawa Chrystusowego, zarysowując tym samym jego specyfikę.

Obrzezanie, twierdzi Tertulian, nie stanowiło podstawy usprawiedliwienia człowieka. Było ono jedynie znakiem zewnętrznym pewnego etapu w dziejach zbawienia. Nie oznaczało natomiast przywileju wyłączności zbawienia³¹. Co więcej, to „cielesne” i „czasowe” obrzezanie stało się fak-

³⁰ „Christi est lex creatoris” (V Marc 4). Por. V Marc 20; IV Marc 25; 16; 28.

³¹ „Acceperat enim circumcissionem, sed quae esset signum temporis illius, non in salutis praerogativam” (Iud 3).

tycznie, z powodu stałej niewierności Narodu Wybranego wobec prawa Bożego, znakiem ludu, który z własnej winy odpadł od łaski zbawienia. „Obrzezaniu ciała” w starym porządku przeciwstawia Tertulian „obrzezanie duchowe”, pozostające wprost w relacji do zbawienia. To nowe obrzezanie polega na posłuszeństwie wobec prawa Bożego³². Jest to „obrzezanie serca”, stanowiące realizację zapowiedzi proroków, którzy wzywali do odnowy moralnej³³ i ukazywali w przepowiedniach wizję domu Bożego, zbudowanego na miejscu wyniosłym, który objawi się w pełni czasów i zgromadzi wszystkie narody w celu doskonałego uczczenia Boga³⁴. Tym domem Bożym według interpretacji Tertuliana jest lud Nowego Przymierza, a wzgórzem Chrystus, ogarniający cały świat³⁵. Zapowiedziany przez proroków dom Boży stał się miejscem objawienia nowego prawa, adresowanego do całego rodzaju ludzkiego³⁶. Nowe prawo nakazuje miłość i pokój w przeciwstawieniu do prawa starego, sankcjonującego zasadę zemsty. Nakazując dobroć, prawo nowe stanowi udoskonalenie dotychczasowego³⁷.

Podobnie jak w poprzednim rozdziale przeciwstawiał Tertulian „obrzezanie ciała” „obrzezaniu serca”, tak w rozdziale czwartym *Adversus Iudaeos* na tej samej zasadzie dokonuje przeciwstawienia „szabatu czasowego” z „szabatem wiecznym”. Twierdzi on, że zakaz wykonywania „opus servile”, do którego Żydzi przypisywali tak wielką wagę, obowiązuje nie tylko w siódmy dzień tygodnia, lecz zawsze. Pismo św. wskazuje bowiem na istnienie szabatu o charakterze czasowym, który nazywa on „szabatem ludzkim” i szabatu o charakterze wiecznym, który nazywa „szabatem Bożym”³⁸. O „szabacie wiecznym” mówi, zdaniem Tertuliana, Izajasz, gdy zapowiada: „Miesiąc będzie łączył się z miesiącem, dzień z dniem, szabat z szabatem i wszelkie ciało przyjdzie do Jeruzalem oddać cześć Bogu”³⁹.

³² „Sicut enim circumcissio carnalis, quae temporalis erat, imbuta est in signum populo contumaci, ita spiritalis data est in salutem populo obaudienti” (tamże).

³³ Por. Jer 4, 3 nn; 31, 31 nn.

³⁴ Por. Iz 2, 2 nn.

³⁵ „[...] ascendamus in montem domini et in domum dei Iacob, non in Esau prioris filii, sed in Iacob sequentis, id est populi nostri, cuius mons Christus est [...] implens omnem terram” (Iud 3). Por. Iz 2, 2 nn.

³⁶ Por. Dn 2, 35; Iz 2, 3 nn.

³⁷ „Nam vetus lex ultione gladii se vindicabat, et oculum pro oculo eruebat, et vindictam iniuriae retribuebat; nova autem lex clementiam designabat, et pristinam ferocitatem [...] ad tranquillitatem convertebat, et belli pristinam in aemulos legis et hostes executionem in pacificos arenade et colendae terrae reformabat. Igitur, sicut supra ostendimus, quod vetus lex et circumcissio carnalis cessatura pronuntiata est, ita et novae legis et spiritalis circumcissionis observantia in pacis obsequia eluxit” (Iud 3).

³⁸ Iud 4. Tertulian powołuje się tu na prorocstwo Iz 1, 14; 66, 23 i Ez 22, 8.

³⁹ „Et erit, inquit, mensis ex mense et dies de die et sabbatum de sabbato, et veniet omnis caro adorare in Hierusalem” (Iud 4). Por. Iz 66, 23.

Wypełniło się to w nowym porządku Chrystusowym, powiada Autor, gdzie „wszelkie ciało” czyli cały rodzaj ludzki oddaje cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa, Jego Syna ⁴⁰. Figurą realizowania prawa „wiecznego szabat” byli już patriarchowie, którzy przez wierność wobec Boga okazali się prawdziwymi Jego czcicielami. Wyrazem czci wobec Boga w nowym prawie nie jest więc powstrzymywanie się od pracy w siódmym dniu tygodnia, lecz wierność wobec prawa Bożego, które zawsze domaga się powstrzymywania od prawdziwego „opus servile”, jakim jest grzech ⁴¹.

W rozdziale piątym *Adversus Iudaeos* w oparciu o ofiary starotestamentalne omawia Tertulian w dalszym ciągu zagadnienie relacji starego i nowego prawa. Ofiary Kaina i Abla były typem kultu Bożego w Starym i Nowym Testamencie. Ofiara Kaina, złożona z płodów ziemi, okazała się ofiarą „ziemską” i odrzucona została przez Boga w przeciwieństwie do „duchowej ofiary” Abla, będącej figurą ofiar Nowego Testamentu. Przepis prawa Mojżeszowego nakazywał składanie Bogu ofiar wyłącznie w Ziemi Świętej ⁴². Jednakże Bóg zapowiedział przez proroków, że w przyszłości składane Mu będą ofiary na całym świecie ⁴³. Nie będą to już ofiary „ziemskie”, odrzucone przez Boga, lecz czyste i miłe Bogu ofiary „duchowe”, przez które Tertulian rozumie cześć, jaką Bóg będzie odbierał w Nowym Przymierzu ⁴⁴. Będzie to prawdziwy kult życia wiernego prawu Bożemu, wypływający z odrodzonej przez skruchę i pokorę postawy człowieka wobec Boga ⁴⁵.

W powyższych tekstach, w których Tertulian zestawia prawo Mojżeszowe z nowym prawem, uderza przede wszystkim wyeksponowanie przez niego różnicy w pojmowaniu oraz realizowaniu prawa Bożego w starym i nowym porządku. Legalistycznej postawie i formalizmowi, preferującemu zewnętrzne respektowanie przepisów prawa — zwłaszcza dotyczących kultu — w Starym Przymierzu, przeciwstawia on duchowe, wewnętrzne usposobienie czci ludu Nowego Przymierza wobec Boga, wyrażające się w wierności prawu moralnemu, zwłaszcza nakazowi miłości i miłosierdzia w stosunkach międzyludzkich. Realizacja nowego prawa, będąc „duchowym obrzezaniem serca”, „święceniem wiecznego szabat” i „duchową ofiarą” składaną Bogu, stanowi spełnienie celu zewnętrznych przepisów starego

⁴⁰ „Quod intelligimus adimpletum temporibus Christi, quando omnis caro, id est omnis gens, adorare in Hierusalem venit, deum Patrem, per Iesum Christum filium eius” (Iud 4).

⁴¹ „Unde nos intellegimus magis sabbatizare nos ab omni opere servili semper debere, et non tantum septimo quoque die, sed per omne tempus” (tamże).

⁴² Iud 5; Powt 12, 1. 5 nn; Kapł 17, 3 nn.

⁴³ Mal 1, 10 nn.

⁴⁴ „[...] non terrenis sacrificiis, sed spiritalibus deo litandum sit [...]” (Iud 5).

⁴⁵ „Sic itaque sacrificia spiritalia laudis designantur, et cor contribulatum acceptabile sacrificium deo demonstratur” (tamże). Por. Ps 51, 19; 50, 14.

prawa. Dlatego jest prawdziwym kultem Boga oraz pozostaje w ścisłej relacji do zbawienia. „Twórcą nowego prawa”, „Dziedzicem Nowego Przymierza”, „Kapłanem nowych ofiar”, „Oczyścicielem nowego obrzezania”, „Czcicielem wiecznego szabat” jest Jezus Chrystus, który „ujarzmił” stare prawo i ustanowił Nowe Przymierze ⁴⁶. Ustanowione przez Chrystusa prawo moralne ma charakter powszechny. Jest ono także prawem pełnej doskonałości moralnej.

III. PEŁNIA CHRYSTUSOWEGO PRAWA

Pogłębione treściowe ujęcie pełni prawa Chrystusowego daje Tertulian w *Adversus Marcionem*, zwłaszcza w czwartej i piątej księdze tego dzieła. Akcentując w opozycji do Marcjona jedność zasady działającej w obu porządkach ekonomii Bożej, którą stanowi ten sam Bóg, podkreśla równocześnie dopełniający i doskonalący charakter prawa Chrystusowego w stosunku do prawa moralnego w Starym Przymierzu. Powyższe założenie ksiąg *Adversus Marcionem* pozwala je uznać za podstawowe w kwestii pojmowania pełni prawa Chrystusowego przez Tertuliana. Analizy przeprowadzone w *Adversus Marcionem* poszerzone zostaną o wypowiedzi Tertuliana na temat pełni prawa Chrystusowego, mieszczące się również w pozostałych jego pismach.

W czwartej księdze *Adversus Marcionem*, charakteryzując *novitas* porządku Chrystusowego na zasadzie udoskonalenia i wypełnienia Starego Testamentu, Tertulian wskazuje na jego powszechny zakres oraz doskonały i ostateczny charakter. Te cechy nowego porządku weryfikują się również w płaszczyźnie moralnej. W rozdziale dwunastym czwartej księgi *Adversus Marcionem* Tertulian uzasadnia na przykładzie prawa szabat, że Chrystus nie był burzycielem prawa Bożego Starego Testamentu, lecz przeciwnie, przez ukazanie sensu prawa uczył jego poprawnego rozumienia i doskonałej realizacji. Zakładając faryzejskie rozumienie prawa szabat Marcjon wnioskuje, że Chrystus przez swoje postępowanie niejednokrotnie prawo to przekraczał. Na tej podstawie dokonuje on przeciwstawienia prawa Starego Testamentu i prawa ewangelii, co w konsekwencji ma uzasadnić jego tezę o istnieniu surowego Boga w porządku stwórczym i dobrego Boga w porządku odkupienia. W odpowiedzi Tertulian stwierdza, że Chrystus swoim postępowaniem ani nie obala prawa święcenia szabat, ani nie przeciwstawia się Stwórcy ⁴⁷. Bowiem zarzut, że zgoda Chrystusa na zry-

⁴⁶ „[...] novae legis lator, et novi testamenti haeres, et novorum sacrificiorum sacerdos, et novae circumcisionis purgator et aeterni sabbati cultor, qui legem veterem compescat, et novum testamentum statuat [...]” (Iud 6).

⁴⁷ IV Marc 12. Por IV Marc 30.

wanie przez apostołów kłósów zboża celem zaspokojenia głodu, że dzieła dobroci Chrystusowej dokonane w szabat stanowią przekroczenie, a tym samym odrzucenie przez Chrystusa prawa szabatu, jest niesłuszny. Byłby on uzasadniony tylko w wypadku faryzejskiej interpretacji tego prawa. Tymczasem, dowodzi Tertulian, interpretacja ta jest błędna jako niezgodna z zamierzonym przez Boga sensem prawa szabatu. Nakaz powstrzymywania się od pracy w szabat miał bowiem na celu dobro człowieka. Dlatego wszelkie działanie służące dobru, a w szczególności zbawieniu człowieka, nie może być przedmiotem zakazu wynikającego z prawa szabatu. Chrystus dokonując dzieła zbawienia również w szabat, nie zniósł prawa moralnego Starego Testamentu, lecz wypełnił je i wskazał na jego pierwotny, autentyczny sens. Chrystus, konkluduje Tertulian, nie wniósł niczego, co nie wynikałoby z usposobienia, łagodności, miłosierdzia i przepowiedni Stwórcy⁴⁸, a więc niczego, co nie wyrażałoby zamiarów Stwórcy względem człowieka. W wyżej przedstawionym rozumowaniu Tertuliana ważna jest supozycja autora, że Chrystus dokonuje udoskonalenia prawa moralnego poprzedniego porządku ekonomii Bożej przez przywrócenie i ukazanie jego pełnego znaczenia, odpowiadającego zbawczym planom Boga względem człowieka. Tę myśl trzeba uznać za jeden z elementów koncepcji pełni prawa Chrystusowego u Tertuliana.

Koncepcję tę pogłębia Tertulian ucząc o błogosławieństwach Chrystusowych. Zdając sobie sprawę z ich znaczenia w nowym prawie, nazywa je „edyktem”, który mieści w sobie właściwą Chrystusowi myśl, ukazującą specyfikę Jego nauki moralnej⁴⁹. Charakterystycznym jest fakt, zauważyła Tertulian, że Twórca Nowego Testamentu rozpoczyna proklamację swojego prawa od błogosławieństwa. Dowodzi to Jego łączności ze Stwórcą, który błogosławieństwa złączył z dziełem stworzenia. Jeśli chodzi o treść normatywną błogosławieństw Chrystusowych, to Tertulian wyraża przekonanie, że stanowi ona upowszechnienie, udoskonalenie przez prawdę i łaskę Chrystusową oraz nadanie ostatecznej sankcji prawu moralnemu Starego Testamentu, a zwłaszcza jego nauce odnoszącej się do sprawiedliwości i miłości⁵⁰.

Zdaniem Tertuliana, nawet najbardziej charakterystyczne przykazanie nowego prawa, przykazanie miłości nieprzyjaciół, nie było całkiem obce nauce moralnej Starego Testamentu⁵¹. Jednakże dopiero w prawie Chrys-

⁴⁸ „[...] nihil Christum novi intulisse quod non sit ex forma, ex lenitate, ex misericordia, ex praedicatione quoque creatoris” (IV Marc 12).

⁴⁹ „Venio nunc ordinarias sententias eius, per quas proprietatem doctrinae suae inducit ad edictum, ut ita dixerim, Christi [...]” (IV Marc 14). Por. Scorp 9. Polemizując z Marcjonem, Tertulian posługuje się przekazem św. Łukasza, gdyż na nim oparł swoją ewangelię Marcjon.

⁵⁰ IV Marc 14. Por. Iz 3, 13; 10, 1; 1, 17; 5, 26; Łk 6, 22; Iz 51, 7; 52, 5.

⁵¹ IV Marc 16. Por. Iz 66, 5.

tusowym ta norma osiągnęła pełny wyraz. Stało się to najpierw dzięki odrzuceniu przez Chrystusa starotestamentalnego prawa pomsty, a także — przez określenie w prawie Chrystusowym wymaganego stopnia cierpliwości w realizowaniu tego przykazania. Cierpliwości tej uczy Chrystus, gdy każe bijącemu nadstawić drugi policzek, a zabierającemu tunikę oddać również płaszcz. W ten sposób Chrystus dokonuje „uzupełnienia zgodnego z nauką moralną Stwórcy”⁵². Konstatując fakt zawężenia zasady miłości w Starym Testamencie do członków Narodu Wybranego, Tertulian usiłuje jednocześnie tę sytuację wyjaśnić i usprawiedliwić. Uczy mianowicie, że w praktykowaniu przykazania miłości istnieje pewna gradacja, pewne stopniowanie określone porządkiem natury, który najpierw domaga się świadczenia dobroci wobec bliskich osób, a następnie wobec obcych. Porządek ten jest wyrazem woli Bożej. Stąd zacieśnienie zasady miłości w Starym Testamencie do członków Narodu Wybranego było do pewnego czasu zgodne z wolą Bożą, gdyż Żydzi byli wobec siebie braćmi ze względu na wyłączność powołania Bożego. Z chwilą jednak, gdy Chrystus otrzymał jako dziedzictwo wszystkie narody i rozciągnął swe władanie aż po krańce ziemi, rozszerzony został również zakres „prawa ojcowskiej dobroci”, które odtąd nie dopuszcza do wyłączenia kogokolwiek z zasięgu przykazania miłości, gdyż nikt nie został wyłączony z powszechnego powołania do prawdy i łaski⁵³.

Opis uczyty u faryzeusza przekazany w Ewangelii św. Łukasza⁵⁴, na który powoływał się Marcjon, stał się dla Tertuliana specjalną okazją do zaakcentowania, że Chrystus, chociaż nie jest burzycielem prawa moralnego Stwórcy z poprzedniego porządku ekonomii Bożej, to jednak dokonuje jego oczyszczenia z obcych mu naleciałości i udoskonala je⁵⁵. Gdyby Chrystus nie respektował prawa Starego Testamentu, to zdziwienie faryzeusza, wywołane pominięciem przez Chrystusa przepisu nakazującego obmycia przed posiłkiem, byłoby nieuzasadnione. Lecz Chrystus, powiada Tertulian, postąpił w tym wypadku celowo, by przy tej okazji wskazać na istotny sens nakazów Starego Testamentu. Bowiem wszelkiego rodzaju przepisy dotyczące obmywań zewnętrznych miały przypominać powinność czystości moralnej człowieka. Ta wewnętrzna czystość, czyli dobroć moralna czło-

⁵² „Plane haec Christus adiecerit ut supplementa consentanea disciplinae creatoris” (IV Marc 16). Por. Łk 6, 29; Iz 66, 5. „[...] ut legem in melius reformaret” (Orat 7).

⁵³ „[...] Christus in omnes legem paternae benignitatis extendit, neminem excipiens in miseratione, sicut in vocatione” (IV Marc 16). „Nunc si quis voluerit argumentari creatorem quidem fratribus dari iussisse, Christum vero omnibus petentibus, ut hoc sit novum diversum, immo unum erit Christus in omnes praecepit quam quod creator in fratres” (IV Marc 16).

⁵⁴ Por. Łk 11, 37 nn.

⁵⁵ „Saepe iam fiximus nullo modo potuisse illum destructorem legis denotari” (IV Marc 27).

wieka, polega według nauki Chrystusa na realizowaniu przykazania miłości Boga i bliźniego. Już w Starym Testamencie Bóg zażądał nie tylko zewnętrznej czystości, ale przede wszystkim ofiary miłości. Ponieważ zaś faryzeusze przez własną interpretację prawa Bożego zniekształcili jego istotny sens, dlatego stali się przedmiotem potępienia przez Chrystusa. Chrystus nie odrzuca prawa, lecz je oczyszcza przez potępienie jego faryzejskiej interpretacji. Akcentując więc podstawowe przykazanie starego prawa, dokonuje jego prawidłowej i pełnej interpretacji⁵⁶.

Różnica w ujmowaniu kwestii małżeństwa w prawie Mojżeszowym i prawie Chrystusowym nie jest, zdaniem Tertuliana, dowodem sprzeczności między obu porządkami ekonomii Bożej. Stary porządek miał charakter przygotowawczy i czasowy. Porządek Chrystusowy jest doskonały i ostateczny. Dlatego to wszystko, co na poprzednim etapie dziejów zbawienia było niedoskonałe ze względu na „duritia cordis” starego ludu, Chrystus dopełnia i udoskonala sprowadzając do „stanu pierwotnego”⁵⁷. Stwierdzenie Chrystusa, że nie przyszedł rozwiązywać prawa i proroków, potwierdza Jego stosunek do podstawowych przykazań Stwórcy, których wyrazem jest Dekalog oraz nauka moralna proroków, stanowiąca jego pełniejszą interpretację i odczytanie w kierunku przyznania prymatu miłości w prawie moralnym. Chrystus swoją postawą i nauką zaakceptował prawo Dekalogu i moralną naukę proroków, ponadto wzbogacił ją i uświęcił⁵⁸.

Stary Testament, będąc etapem przejściowym w realizacji ekonomii Bożej, zawierał pewne przepisy o charakterze czasowym, które ustały z chwilą zapanowania nowego porządku Chrystusowego⁵⁹. Przepisy te określa Tertulian następująco: „Iudaismi servitus legalis”⁶⁰, „iuga servitutis”⁶¹, „servitus legis”⁶², „legis onera”⁶³. Przykładowo wylicza on następujące „onera legis”, które przestały obowiązywać w nowym porządku: obrzezanie, obserwancja świąt żydowskich i postów, obmywania rytualne⁶⁴. Wolność od tych przepisów określa Tertulian jako: „libertas nostra in Christo”, „libertas Christiana”⁶⁵. Rolę, jaką w Starym Testamencie nie-

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ IV Marc 34. Por. Monog 5; Exh Cast 5; 6; Orat 7.

⁵⁸ IV Marc 36. Por. IV Marc 2; 7; 9; 25; 40; I Marc 29; 19; 23; Pud 6; 17; Monog 7; Orat 7; I Uxor 2; Exh Cast 6; IV Marc 16; 28; 37; I Marc 23; 22; 27; Scorp 12; 6; 14; Orat 28; Pat 6; 12; Car Chr 4; Fuga 9; 14; Ieiun 2; III Marc 2.

⁵⁹ V Marc 2; 3; 4; 7; Pud 6; 21.

⁶⁰ V Marc 4.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ V Marc 7.

⁶⁴ V Marc 4; Ieiun 2.

⁶⁵ V Marc 3; III Marc 22.

słusznie przypisywano tym przepisom w stosunku do zbawienia, spełnia w nowym prawie wiara rodząca czyny miłości ⁶⁶.

Przebadana w czwartej księdze *Adversus Marcionem* przy uwzględnieniu jego pozostałych pism nauka Tertuliana, dotycząca jego koncepcji pełni prawa Chrystusowego, nasuwa następujące wnioski: Mimo odrębności starego i nowego prawa, istnieje między nimi związek. Jego podstawą jest zbawcza wola tego samego Boga, działającego w obu porządkach, której wyrazem jest prawo. Dlatego Chrystus jako twórca nowego prawa nie odrzuca prawa moralnego Starego Testamentu, lecz afirmując je nadaje mu pełny wyraz w prawie nowym. Pełnia Chrystusowego prawa polega na udoskonaleniu prawa moralnego poprzedniego porządku zbawczej ekonomii Bożej przez:

- odrzucenie zniekształcającej ducha prawa Bożego jego faryzejskiej interpretacji oraz uchylenie przepisów Starego Testamentu związanych z jego przejściowym charakterem, których miejsce w nowym prawie zajmuje wiara, rodząca czyny miłości;
- przywrócenie i ukazanie na zasadzie autentycznej interpretacji jego pełnego znaczenia, odpowiadającego zbawczym zamiarom Boga względem człowieka, co prowadzi do przyznania prymatu w nowym prawie zasadzie miłości Boga i bliźniego oraz do wyeksponowania jego wewnętrznego charakteru;
- rozszerzenie zakresu normatywności nowego prawa na wszystkich ludzi w oparciu o powszechne powołanie do zbawienia.

Chrystus w rozumieniu Tertuliana jest twórcą nowego prawa nie tylko dzięki normatywnemu charakterowi Jego zbawczej nauki, lecz również przez przykład swojego życia. Wypełniając w sposób doskonały wolę Bożą, zrealizował w sobie pełnię doskonałości moralnej i jako Mistrz wzywa uczniów do pójścia Jego śladami. Tertulian często powołuje się na normatywny wynikający z życia Chrystusa, rozumianego jako idealny wzorzec moralny chrześcijanina, oraz świadom jest jego siły motywacyjnej w realizowaniu prawa Ewangelii ⁶⁷. Szczególną rolę w tym względzie przynaje on męce Chrystusa.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego, stanowiące podstawową zasadę prawa Chrystusowego, domaga się w swej realizacji cierpliwości. Dlatego Tertulian, w prezentowanym w swoich pismach moralnym profilu chrześcijanina, tak bardzo eksponuje cnotę cierpliwości, określając ją jako „matkę miłosierdzia” ⁶⁸. Brak pełnej doskonałości prawa moralnego w Starym Testamencie wynikał, jego zdaniem, z braku przyznania tej cnoty należą-

⁶⁶ V Marc 3; 8; 12; 13; Bapt 18; IV Marc 29.

⁶⁷ Orat 4. Por. Idol 18; IV Marc 9; 19; V Marc 10; 11; Martyr 2; Iud 10; Orat 22; 29; Pat 7.

⁶⁸ „[...] per patientiam, misericordiae matrem” (Pat 3).

nego rozumienia i miejsca zarówno w prawie Starego Przymierza jak i w jego realizacji. Dopiero Chrystus, Pan i Nauczyciel cierpliwości, przez wprowadzenie tej cnoty dokonuje pełnego udoskonalenia prawa moralnego⁶⁹. Najwyższym wzorem realizowania tej cnoty jest sam Bóg, który dóbr wynikających z dzieła stworzenia użył sprawiedliwym i grzesznikom oraz cierpliwie znosi różne formy zła moralnego, jakiego człowiek się dopuszcza. Ten boski wzorzec cierpliwości stał się dla człowieka jakoby ręką dotykalny w osobie Jezusa Chrystusa. Cała zbawcza działalność Chrystusa stanowi jeden wielki przykład cierpliwości. Ten, który ukrył swoje bóstwo w ludzkich kształtach, nigdy nie objawił ludzkiej niecierpliwości⁷⁰. Chrześcijanin jako sługa Boga żywego zobowiązany jest postępować na wzór Pana, naśladowując przykład Jego cierpliwości. Zobowiązanie to ma charakter ścisłej powinności obwarowanej najwyższą sankcją⁷¹.

Najpełniejszym wyrazem wypełnienia prawa Bożego jest męka Chrystusa. Jako najdoskonalszy wzór wypełnienia woli Bożej, jest ona szczytowym wyrazem miłości wobec Boga. Równocześnie jest także najwyższym wyrazem miłości Chrystusa wobec człowieka, która w płaszczyźnie moralnej stanowi istotę relacji: Mistrz — uczeń, zobowiązującej do pójścia za Chrystusem aż do konsekwencji męczeństwa⁷².

Chrystus jako twórca nowego prawa jest równocześnie najwyższym sędzią czynów ludzkich, stanowiąc również ostateczną ich sankcję⁷³. Trzeba będzie stanąć, powiada Tertulian, przed trybunałem Chrystusa, aby otrzymać zapłatę za swoje czyny. Ten bowiem, który posiadał ziarna przykazań, będzie wymagał plonów⁷⁴. Gdyby Chrystus nie był sprawiedliwym i surowym sędzią, jak twierdził Marcjon, na jakiej zasadzie, pyta Tertulian, mógłby stanowić prawo? Cóżby to było za prawo pozbawione sankcji? Bardzo nieroztropnym jest ten, kto nie czuje się obrażony czynem, którego sobie nie życzy. Jeżeli zaś jest obrażony, powinien okazać słuszny gniew; jeśli jest zagniewany, powinien czyn ten pomścić⁷⁵.

Funkcja sędziowska Chrystusa oraz wymierzanie sankcji za złamane prawo nie koliduje z *summum bonum* jako przymiotem Bożym, lecz prze-

⁶⁹ „Ita fides patientia illuminata, cum in nationes seminaretur per semen Abrahae, quod est Christus, et gratiam legi superduceret, ampliandae adimpledaeque legi adiutricem suam patientiam praefecit, quod ae sola ad iustitiae doctrinam retro defuisset” (Pat 6).

⁷⁰ Pat 2; 3.

⁷¹ „[...] quanto magis secundum dominum moratos inveniri oportet, servos scilicet dei vivi, cuius iudicium in suos non in compede aut pileo vertitur, sed in aeternitate aut poenae aut salutis” (Pat 4).

⁷² Scorp 5; 11; 12; 13; Fuga 8; 9; 12; Cor 9; 14; Pat 8; Idol 18. Por. M. Viller, K. Rahnner. *Ascese und Mystik in der Väterzeit*. Freiburg 1939 s. 32.

⁷³ V Marc 12; Praescr 44; Apol 23; 36; 45; 48; Martyr 3; I Nat 7; Iud 11.

⁷⁴ IV Marc 29.

⁷⁵ I Marc 26. Por. I Marc 27.



ciwnie — jest jego istotnym wymogiem. Dobroć bowiem nie może kolidować ze sprawiedliwością. Natomiast to, co słuszne, zawsze jest dobre ⁷⁶. Należy więc tak ustosunkować się do prawa moralnego Chrystusa, by przynieść godny owoc życia wiecznego w Chrystusie Jezusie Panu naszym ⁷⁷. W ten sposób osiągnięty zostanie cel prawa Chrystusowego: chwała Boża realizująca się w zbawionym człowieku ⁷⁸.

Ostateczne podsumowanie wyników badań przeprowadzonych w niniejszym opracowaniu nasuwa następujące wnioski:

Określając rolę Chrystusa w nowym porządku zbawczej ekonomii Bożej, Tertulian wykazuje świadomość ścisłego powiązania, jakie istnieje między płaszczyzną religijną i moralną nowego porządku. Chrystus jest nie tylko Arcykapłanem, Pośrednikiem Boga i ludzi w płaszczyźnie łaski i prawdy, lecz równocześnie twórcą prawa ewangelii. Prawo Chrystusowe stanowi pełny i ostateczny wyraz rozwoju prawa moralnego w ekonomii Bożej, realizowanej w historii. Etapy poprzednie rozwoju prawa moralnego skierowane były ku pełni prawa Ewangelii i w nim znalazły swe udoskonalenie. Chrystus jako Słowo Boże, łącząc w sobie dzieło stworzenia z dziełem odkupienia, stanowi rekapitulację etapów rozwoju prawa moralnego, sprowadzając to prawo do normy pierwotnej. Czyni to mocą swego zbawczego dzieła, przez przywrócenie „*integritas institutionis*”, co polega na uzdolnieniu człowieka — w oparciu o łaskę i prawdę zbawczą — do pełnego odczytania i realizowania zbawczego planu Boga względem ludzi, zapoczątkowanego już aktem stwórczym. Na tym w istocie swojej polega Tertuliana koncepcja pełni prawa Chrystusowego. Z poprzednich etapów rozwoju prawa moralnego moc obowiązującą w prawie ewangelii zachowało to wszystko, co implikowało prawo pierwotne, a czego wyrazem było prawo naturalne, rozumiane jako pełna norma w okresie patriarchów oraz Dekalog i nauka moralna proroków w Starym Testamencie. Uchylając „*onera legis*” oraz odrzucając faryzejską interpretację prawa, Chrystus eksponuje zasadę miłości oraz uczy właściwego sposobu wypełniania prawa moralnego, którego celem ma być uczczenie Boga przez zbawienie człowieka. Chrystus jest twórcą nowego prawa zarówno jako nauczyciel zbawczej nauki, jak również jako idealny wzorzec realizacji prawa Bożego. Jako twórca prawa ewangelii Jezus Chrystus jest najwyższym sędzią czynów człowieka oraz stanowi ich ostateczną sankcję. Tak więc również w porządku moralnym „Boga czcimy przez Chrystusa”

W okresie swej działalności montanistycznej, pragnąc oprzeć rygory-

⁷⁶ „*Nihil enim bonum quod iniustum, bonum autem omne quod iustum*” (II Marc 11).

⁷⁷ Exh Cast 10.

⁷⁸ Orat 4.

styczne tendencje reformistyczne w dziedzinie karnośći kościelnej o najwyższy autorytet, Tertulian przyjmuje „nowe prorocstwo Parakleta”, który jako „vicarius Christi” doprowadza prawo ewangelii w jego odczytaniu i realizacji do pełnej dojrzałości. Będąc jednak świadom centralnej roli Chrystusa w prawie ewangelii podkreśla, że „nowe prorocstwo” w niczym roli tej nie narusza. Mimo tej formalnej deklaracji dostrzega się w pismach Tertuliana z tego okresu modyfikację w ujmowaniu etapów rozwoju prawa moralnego, co z konieczności musi rzutować na różnicę w pojmowaniu ostatecznego charakteru prawa ewangelii u Tertuliana „katolika” i Tertuliana „montanisty”.

CRISTO COME AUTORE DELLA NUOVA LEGGE NEGLI SCRITTI DI TERTULLIANO

S o m m a r i o

Lo studio ha per obiettivo presentare la dottrina su Cristo come Autore della Nuova Legge in tutti i scritti di Tertuliano. Il compito è stato adempito in maniera seguente: conforme alle tappe dello sviluppo storico del piano di salvezza, sono state designate le tappe dello sviluppo della legge morale. Tramite un analisi degli scritti di Tertulliano in cui la legge morale dell'Antico Testamento viene paragonata alla legge morale di Cristo, sono stati ricavati i caratteri tipici della Nuova Legge. Questo risultato poi ha costituito la base per un ulteriore approfondimento del concetto della pienezza della Legge di Cristo il quale consente di trarre le seguenti conclusioni.

Tertulliano è consapevole del legame esistente tra livelle religioso e morale del nuovo ordine. Cristo e non solo il Sommo Sacerdote, il Mediatore tra Dio e gli uomini su livello della grazia e della verità salutare, ma anche Autore della Legge del Vangelo. La Legge di Cristo costituisce un espressione piena ed ultima dello sviluppo della legge morale. Le tappe precedenti di sviluppo della legge morale avevano per fine la pienezza della Legge del Vangelo e in essa hanno raggiunto la piena perfezione.

Cristo come Parola di Dio che unisce nella Sua persona l'opera della creazione e della redenzione costituisce la Somma di sviluppo della legge morale, riduce la legge morale alla norma fondamentale ripristinando tramite la Sua opera salutare „integritas institutionis”. In effetti per mezzo della Sua grazia e della Sua verità salutare dona all'uomo la facoltà di conoscere e di realizzare i piani salutiferi di Dio verso gli uomini fin dall'inizio della creazione. In questo consiste infatti il concetto della pienezza della Legge di Cristo. Le tappe anteriori alla Legge del Vangelo ritengono il loro valore obbligatorio solo in quanto costituiscono il contenuto della legge fondamentale cui espressione imperfetta fù la legge naturale e la dottrina morale dei profeti dell'-Antica Alleanza.

Cristo abolisce „onera legis” e si oppone all'interpretazione farisaica delle legge, mette invece in rilievo la legge dell'amore e fa vedere il modo giusto di osservare la legge morale, la quale tramite la salvezza dell'uomo tende al culto divino. Cristo è Autore della Nuova Legge sia come Messaggero della dottrina salutare, sia come Modello ideale nel compiere la volontà di Dio. Cristo come Autore della Nuova Legge è sommo Giudice dell'agire umano e la sua ultima sanzione.

Nel periodo montanista Tertulliano accetta la „nuova profezia di Paracleto”, il quale come il „vicarius Christi” conduce alla maturazione della Legge del Vangelo, sia per quanto riguarda la sua conoscenza che la sua realizzazione.

Tertulliano consapevole del ruolo di Cristo nella Legge del Vangelo sottolinea che la „nuova profezia” non si oppone a questo ruolo. Nonostante suddetta formale dichiarazione si osserva nei suoi scritti montanisti dei cambiamenti nella presentazione di sviluppo della legge morale. Questi cambiamenti in seguito causano diversi concetti della pienezza della Legge del Vangelo da Tertulliano „cattolico” a da Tertulliano „montanista”.